Pierwsza runda szachy klasyczne

Na wstępie zaznaczę, że pisząc te sprawozdania będę unikał analizowania gry naszych zawodników choćby z tego względu, że praktycznie każdy z nich gra lepiej ode mnie. Dodatkowo transmisja obejmuje prawie 200 szachownic i każdy sam może zobaczyć co się dzieje/działo. Skupię się raczej na otoczeniu „okołotuniejowym” z ewentualnymi odniesieniami do szachów jeśli to będzie konieczne.

 Sala gry jest duża, zawodnicy mają do dyspozycji wodę do picia, w czasie gry wpuszczani są na salę tylko sędziowie i kierownicy ekip. Ci ostatni mogą tylko poruszać się wewnątrz wyznaczonych „korytarzy”, co powoduje, że większość partii jest niewidoczna. Nie jest to problemem, bo 200 szachownic jest transmitowanych, a na zwykłych szachownicach są rozgrywane tylko ostatnie deski poszczególnych grup. Ogólnie warunki gry należy uznać za bardzo dobre.

Runda pierwsza przyniosła nam sporo punktów aż 13 zwycięstw, dwa remisy i 3 przegrane. Wydawałoby się, że super. W rzeczywistości można jedynie powiedzieć, że jest dobrze. Poza Agnieszką wszyscy grali z zawodnikami teoretycznie słabszymi od siebie i w sumie szkoda tych kilku niezdobytych punktów. Na szczęście to początek i wielkich konsekwencji potknięć na początku być nie musi. Jutro dwie rundy o 10 (9) i 17 (16). Trzymajmy kciuki.

